Nr. 218. Dnia 9 sierpnia. Czwartek. Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Romana Męczen.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 27	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 44 r.	Poniedz: Hipolita Męczennika.
Piątek: Wawrzyńca Męczen.	Zachód " 7-ej " 43	Zachód " 8 " 34 w	Wtorek: Euzebjusza Kapł. M.
Sobota: Zuzanny Męczen.	Długość dnia godzin 15 " 16	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 7 (st. 1 c. 7)	Środa: **Wnieb. N. P. Marji.**
Niedziela: Klary Panny.	Ubyło 1 " 14	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 16°.	Czwartek: Rocha Wyznawcy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borysa i Chleba, jutro Wawrzyńca.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)— Sesja obrachunkowa zgromadzenia krawieckiego. (Kancelarja zgromadzenia, Miodowa, 21—5½ po południu.)—Sesja zgromadzenia organmistrzów. (Sala ratuszowa—6 po południu.)—Sesja gospodarcza zgromadzenia mydlarskiego. (Sala magistratu—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Ferreol"; jutro „Nauczycielka" (komedja—występ p. Wróblewskiej);— Nowy: dziś „Biedna dziewczyna" (wodewil); jutro „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Weseli spadkobiercy" (operetka); jutro „Weseli spadkobiercy" (operetka);— Eldorado: dziś „Życie paryskie" (operetka); jutro „Życie paryskie" (operetka); — Wodewil: dziś „Papa Pepy" (krotochwila); jutro „Papa Pepy" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25619 rs. 89 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Manifest Najwyższy.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, ALEKSANDER TRZECI,

CESARZ i SAMOWŁADZCA WSZECHROSYJSKI, KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI etc., etc., etc.

Ogłaszamy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

Przywoławszy błogosławieństwa Wszechmocnego i za zgodą Najukochańszej Małżonki Naszej, Cesarzowej Marji Teodorówny, zezwoliliśmy na wstąpienie w związki małżeńskie Najukochańszej Córy Naszej Wielkiej Księżniczki Kseni Aleksandrówny z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Aleksandrem Michałowiczem, i w d. 25-ym bieżącego lipca dopełnione zostały uroczyście Ich Zaślubiny według obrządku Kościoła Naszego Prawosławnego.

Zawiadamiając o tem radosnem dla Naszego serca Rodzicielskiego wydarzeniu i polecając przyszłe losy Najukochańszej Córy Naszej i Jej Małżonka Wszechmocnej opiece Króla Królów, z trwałą ufnością w Jego miłosierdzie, jesteśmy pewni, że wszyscy Nasi wierni poddani połączą modlitwy swoje z Naszemi do Wszechmocnego Boga o szczęście w małżeństwie i pomyślność dla Nowożeńców.

Dan w Peterhofie dnia dwudziestego piątego lipca roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego czwartego, Panowania zaś Naszego czternastego.

Na oryginale Własną ręką Jego Cesarskiej Mości podpisano:

„ALEKSANDER".

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według świeżo sporządzonego sprawozdania, w Królestwie znajduje się ogółem 260 browarów, zaś w Cesarstwie 1,187. Królestwo produkuje ogółem 900,000 hektolitrów piwa rocznie, przyczem na jednego mieszkańca przypada rocznie 9 litrów, zaś Cesarstwo 5,000,000 hektolitrów, przyczem jeden mieszkaniec wypija rocznie 2 hektolitry.

= Władza zakomunikowała magistratowi, że w stosunku do ludności Warszawy, obliczonej do d. 1-go stycznia r. b. na 515,654 głów, na utrzymanie zakładów dobroczynnych przypadło na Warszawę do wniesienia rs. 27,328 kop. 95. Suma ta ma być wniesiona bez dopuszczenia jakiejkolwiek zaległości, a pobór od właścicieli nieruchomości rozpocznie się od d. 1-go stycznia r. p.

= Jeden z mieszkańców Drezna przesłał do magistratu tutejszego projekt urządzenia baraku ambulansowego. Zarząd miejski projekt powyższy przesłał do opinji rady miejskiej dobroczynności publicznej.

= W uzupełnieniu podanej we wczorajszym n-rze wzmianki o wynikach licytacji na urządzenie bruku asfaltowego na ul. Rycerskiej (między Piekarską a Dunajem Wązkim) zaznaczamy, że ulica będzie pokryta asfaltem nie prasowanym, lecz lanym, na fundamencie betonowym 4-calowej grubości. Licytacja rozpoczęła się od sumy rs. 17 kop. 40 za sążeń bruku, z 3-letnią jego konserwacją. Warszawskie przedsiębiorstwo asfaltowe (Rawicz i S-ka) ustąpiło od sumy ogólnej 4%, p. Rotmühl zaś 5%. Więcej konkurentów nie było.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w m. Warszawie, w czasie od godziny 12-ej w południe d. 7-go do tejże samej godziny d. 8-go sierpnia, w szpitalu Dzieciątka Jezus z pomieszczonych tam 7 chorych osób, wyzdrowiało 5, pozostało chorych 2; do szpitala na Pradze przybyło nowych chorych 10, wyzdrowiało 7, zmarło 5, pozostało chorych 37; do szpitala żydowskiego przybyło nowych chorych 8, wyzdrowiało 10, zmarło 7, pozostało chorych 33; do szpitala zapasowego przybył 1 nowy chory, zmarło 2, pozostało chorych 27. Razem więc pozostało chorych 99, kiedy w dniu poprzednim było ich 116. Z ogólnej liczby chorych jest żydów 33. Nowo przybyli chorzy pochodzą z Warszawy z domów przy ulicach: Brzozowej nr. 41, Czerniakowskiej nr. 25 i Burakowskiej nr. 15 po jednym; z Pragi z domów: przy ul.: Targowej nr. 248, Radzymińskiej nr. 16 i 32, Ząbkowskiej nr. 15 i 23 Grodzieńskiej nr. 5, Wołomińskiej nr. 28, Wołowej nr. 25, Szerokiej nr. 1 i Petersburskiej nr. 3 po jednym, dwaj z domu nr. 22 przy ul. Grodzieńskiej, trzej z domu nr. 2 przy ul. Radzymińskiej i jeden ze wsi Sobień, z pow. garwolińskiego. W obrębie gubernji kieleckiej, jak donosi *Warsz. Dn.* w dniu 2-im sierpnia zachorowało osób 135, wyzdrowiało 80, zmarło 54, pozostało chorych 351. W obrębie gub. radomskiej w d. 30-ym i 31-ym lipca zachorowało osób 212, wyzdrowiało 91, zmarło 90, pozostało chorych 280. W obrębie gub. siedleckiej w d. 3-im i 4-ym sierpnia zachorowało osób 7, wyzdrowiało 7, zmarło 2, pozostało chorych 9.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, pod prezydencją p. Franciszka Rydzykowskiego, odbyło się posiedzenie wydziału wsparć. Z funduszu, ofiarowanego przez p. Aleksandra Łapińskiego, udzielono wsparcie trzem ubogim staruszkom po rs. 10 każdej, z zapisu ś. p. dra Ignacego Orzechowskiego wyznaczono rs. 15 ubogiej wdowie obarczonej liczną rodziną, z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej udzielono rs. 3 ubogiej nauczycielce. Postanowiono wydawać gorącą herbatę dla ubogich cyr. I-go w gmachu Towarzystwa przy ulicy Freta i dla ubogich cyrkułu IX-go przy ulicy Czerniakowskiej. Opiekunom ubogich wręczono 9,000 bonów na obiady bezpłatne kosztem komitetu obywatelskiego przygotowane. Na zastępcę opiekuna cyrkułu II-go zaproszono pp. Józefa Sokolewicza i Adama Łopacińskiego.

= Inspektor szpitali warszawskich, rz. r. st. prof. Czausow, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Wspomnienie pośmiertne.

Onegdaj liczny orszak żałobny odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Henryka Podowskiego, doktora medycyny, nestora lekarzy warszawskich.

Trumnę pokrywały wieńce, złożone przez rodzinę, przyjaciół i lekarzy szpitala św. Łazarza, gdzie zmarły przez pół wieku pracował.

Nad grobem zabrał głos dr. med. Watraszewski, który w dłuższem przemówieniu uczcił zasługi i pamięć zmarłego swojego kolegi i b. zwierzchnika.

S. p. dr. Podowski urodził się w r. 1805-m, a ukończywszy b. liceum warszawskie, potem b. uniwersytet Aleksandryjski warszawski, otrzymał w r. 1829-m dyplom magistra medycyny i chirurgji, w rok zaś później uzyskał w uniwersytecie berlińskim stopień doktora medycyny, zatwierdzony wkrótce potem przez b. komisję edukacyjną w Królestwie Polskiem.

Mianowany pierwiastkowo lekarzem ordynującym w szpitalu św. Ducha, potem lekarzem w szpitalu św. Łazarza w r. 1832-im, powołany był w r. 1836-m na członka b. rady szczegółowej opiekuńczej tegoż szpitala, w którym w r. 1838-ym zajął stanowisko lekarza naczelnego.

Na stanowisku tem ś. p. dr. Podowski pozostawał przez lat 44.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Letnim, zamiast zapowiedzianego przez repertuar „Domu otwartego", dany będzie „Ferreol" Wiktoryna Sardou po raz 10-ty.

Rolę Martiala odtworzy jeszcze p. Rapacki, który, wobec wielkiego powodzenia sztuki i aby zadość uczynić licznym żądaniom, zdecydował się pozostać jeszcze na wieczór dzisiejszy w Warszawie.

Znakomity artysta wyjeżdża do Sobót dopiero jutro.

* (*St. Ciech.*) Pełna humoru i rytmicznego życia symfonja J. Haydna (G major), z owem tak słynnem swojego czasu „uderzeniem kotłów", stanowiła główną osnowę wczorajszego koncertu symfonicznego orkiestry dyr. Sonnenfelda w „Bagateli".

Skromne napozór wymiary tego dzieła, zwłaszcza w porównaniu z bogactwem kolorytu orkiestrowego muzy współczesnej, dla lubowników poważniejszej strawy muzycznej stanowić będą jeszcze przez czas długi pole do bujnych porównań i wywodów, utwory bowiem Haydna stanowią punkt wyjścia dla tak świetnego rozwoju muzyki instrumentalnej.

Z tego powodu przypominanie od czasu do czasu tych arcydzieł, liczących za sobą z czubem lat setkę, ma w każdym razie znaczenie poważniejsze, stanowić mogące zasługę wśród wytrwałych i energicznych usiłowań dyr. Sonnenfelda.

Wykonanie wczorajsze symfonji było w ogóle staranne, zwłaszcza ze strony kwintetu smyczkowego.

Gdyby do tego dodać jeszcze odpowiednią dozę czystości w intonacji instrumentów dętych, nie mielibyśmy nic do zarzucenia.

Spodziewać się należy, że i pod tym względem młodzieńcza orkiestra dyr. Sonnenfelda w swoim czasie osiągnąć zdoła odpowiednie rezultaty.

Programu dopełniły uwertury: „Egmont" Beethovena i „Oberon" Webera, wielce charakterystyczne, utrzymane w stylu orjentalnym tańce z op. „Demon"

A. Rubinsteina, oraz kilka takich drobnostek, jak „Marzenie” Schumanna, „Menuet” Paderewskiego (w instrumentacji dyr. Sonnenfelda) i t. p., słowem utwory przyczyniające się do urozmaicenia wśród poważniejszej treści.

Z przyjemnością zaznaczyć wypada, że koncerty orkiestry dyr. Sonnenfelda nabierają coraz więcej siły przyciągającej, wskutek czego „Bagatela” staje się coraz więcej uczęszczaną i ożywioną.

* Słyszeliśmy, że dyrekcja teatrów na sezon zimowy, oprócz p. Broggi-Muttiniego, zakontraktowała barytona Giraldoniego.

* Panna Józefina Kurtzówna, była prymadonna opery łódzkiej, wyjechała do Pragi czeskiej dla zawarcia umowy z dyrekcją teatru „Narodnaho divadla”.

= Ze sztuki.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych w ostatnich dniach przybyły następujące dzieła: Marjana Zarembskiego „Portret damy”; Józefa Puacza płótno większych rozmiarów, zatytułowane „Idylla”, Zygmunta Strzałeckiego „Na bulwarach”: Józefa Brodowskiego „Epizod z wojny francusko-niemieckiej”; Stefana Farnelli'ego „W buduarze”; Michała Wywiórskiego „Zła droga na polach”; Aleksandra Świeszewskiego „Krajobraz leśny”; F. Jabłczyńskiego „Księżyc i konary”, wreszcie Witolda Weycherta „O świcie”.

W dziale malarstwa wodnego znajdują się akwarele Jana Rosena i Feliksa Szewczyka.

Pierwszy wystawił epizod z życia wojennego pod tytułem „Na zwiadach”, drugi zaś dwa rodzajowe obrazki „Emeryt” i „Bieda”.

Dzieła dłuta reprezentuje płaskorzeźba Ludomira Wąsowskiego wiernie przedstawiająca podobiznę zmarłej artystki dramatycznej Wyrwiczówny.

* Akwarelista W. Tracewski wykończył wielkich rozmiarów akwarelę, której treść stanowi scena batalistyczna.

* Pejzażysta Franciszek Wastkowski powrócił z wycieczki artystycznej i niebawem wystawi kilka świeżo ukończonych krajobrazów z okolic Częstochowy i Ojcowa.

* *Gaz. pol.* donosi, iż posąg Chrystusa Pana przed kościołem św. Krzyża nie będzie odlany w bronzie.

Twórca posągu, rzeźbiarz Pruszyński, własnym kosztem kopjuje figurę i zdjęcie powierza p. Silewiczowi; model odlany będzie z gipsu, bez zmiany.

= Śniadania bezpłatne.

Nowo zawiązany z powodu cholery komitet obywatelski 5-go cyrkułu w rannych godzinach wydaje bezpłatne śniadania w 5-iu miejscach swego rewiru, a mianowicie:

na Smoczej pod dozorem czł. kom. p. Br. Pfeifera;

na Nowokarmelickiej pod dozorem czł. kom. pana Imrotha;

na Szczęśliwej pod dozorem czł. kom. p. Maksymil. Luksenburga.

na Gęsiej pod dozorem czł. kom. p. Izraela Wolanowskiego;

na Nizkiej pod doz. czł. kom. p. Karola Höpnera.

Śniadania wydawane są na mocy kwalifikacji policji.

= Nic z zebrania.

Po raz trzeci zapowiedziane na wczoraj zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej, znów nie doszło do skutku, zamiast bowiem żądanej przez ustawę $\frac{1}{5}$ ogólnej ilości członków, na liście obecności zapisało się zaledwie dwudziestu kilku.

Wobec tego zarząd sformował protokuł, w którym oświadcza, że zebrania ogólne po raz czwarty zwoływane już nie będzie, a sprawozdanie za ubiegłe XIX-te półrocze zakomunikowane ma być uczestnikom po zakończeniu roku rachunkowego, tymczasem zaś bieg interesów kasowych załatwiany będzie zwykłym trybem.

Protokuł podpisali wszyscy obecni na zgromadzeniu.

= „Merkury.”

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „Merkury” powrócił do zawieszonego tymczasowo zwyczaju wydawania sprawozdań drukowanych ze swojej działalności.

W tych dniach ukończono właśnie pięćdziesiąte z kolei sprawozdanie za pierwsze półrocze roku bieżącego.

Sprawozdanie już oddano pod prasę.

= Kanalizacja i wodociągi.

Biura eksploatacji kanałów i wodociągów zajęte są obecnie opracowaniem rejestrów odbiorczych za zużytą w kwartale drugim wodę.

Rejestry te, będące owocem pracy nader mozolnej, dają zupełny obraz wzrostu konsumcji wody filtrowanej.

Biura zatrudniają obecnie sześciu kontrolerów wodomiarowych i jednego nadkontrolera, w przyszłym roku liczba ta będzie musiała być powiększona.

Do konkurencji na umontowanie rury magistralnej dla wodociągów Pragi, oprócz fabryki pp. Fitzner i Gampe w Sosnowicach, którym powierzono dostawę rur, zawezwano jeszcze firmy miejscowe pp. Lilpop, Rau i Loewenstein, Towarzystwo akcyjne dawniej K. Rudzki i t. p. oraz p. Augusta Repphana.

Ze względu, że wiele osób naraża się na stratę czasu przy poszukiwaniu biur kanalizacyjnych zaznaczamy, iż biura eksploatacji kanałów i wodociągów znajdują się obecnie w lokalu parterowym domu nr. 41 przy ulicy Królewskiej.

Mieszczą się tutaj wydziały naczelnika biura inż. Koszutskiego, biuro obrachunkowe i wydział instalacyj kanalizacyjnych domowych inż. Chałupczyńskiego.

Są to wydziały najwięcej styczności mające z publicznością.

Biura inspektora połączeń wodociągowych pozostały na dawnem miejscu z wejściem od ulicy Nowo-Zielnej.

= Reforma taryfy pasażerskiej.

Wobec blizkiej już, gdyż na d. 13-ty grudnia zaprowadzanej reformy taryf pasażerskich, organ urzędowy ministerjum finansów dotyka ciekawej sprawy przypuszczalnego wzrostu ruchu pasażerskiego wraz ze zniżką opłat przewozowych.

Okazuje się, że niezależnie od wskazówek doświadczenia na kolejach zagranicznych dwa fakty z praktyki wewnętrznej dostarczają pewnych danych w tym względzie.

Przedewszystkiem organ ministerjalny zwraca uwagę, że skutkiem wysokich opłat dotychczasowych ruch pasażerski w państwie jest nieznaczny i w porównaniu z ruchem na kolejach zagranicznych zajmuje bardzo nizkie miejsce.

Kiedy w Rosji na wiorstę sieci kolejowej przypada 1,600 pasażerów, w Saksonji przypada ich 15,337, w Prusiech 13,014, w Austrji od 5—7,000, w małej Belgji ogół pasażerów przewyższa odpowiednią cyfrę w Rosji 1·3 razy, w Anglji zaś 20 razy.

Ze wszystkich kolei w państwie najwyższą cyfrę pasażerów wykazuje kolej łódzka, a mianowicie 14,171, następnie idą: kolej moskiewsko-kazańska 7,133, warszawsko-wiedeńska 5,249 i baltycka 4,971.

Kiedy w r. 1881—82-im na kolei wiedeńskiej została chwilowo przywrócona taryfa IV-ej klasy, rezultatem tej próby był odrazu wzrost pasażerów z 1,600,000 na 2 miljony z górą.

Podobnie, kiedy w r. 1891-ym z powodu klęski głodowej, zniżono taryfy dla ludności uboższej, ruch pasażerski wzmógł się w sposób uderzający.

Wzrost ten najlepiej wskazuje poniższa tabliczka, zaczerpnięta z organu ministerjalnego:

	Liczba pasażerów III kl.	Liczba pasażero-wiorst III kl.
w r. 1890	36,039,657	2,857,196,000
w r. 1891	37,184,585	3,001,456,000
Przyrost	+ 1,145,828	+ 148,260,000

Należy nadto dodać, że wraz z przyrostem pasażerów dał się zauważyć jednocześnie pewien samodzielny wzrost przebieganej przez podróżnych przestrzeni.

W ten sposób projektowana zniżka nie narazi na straty zarządy kolejowe, należy zaś życzyć, aby po tej pierwszej próbie nie dała na siebie długo czekać zapowiadana również reforma taryf na krótsze przestrzenie, co znakomicie ożywiłoby ruch podmiejski.

Drugiem *pium desiderium* jest życzenie, aby odzywające się z niektórych zarządów kolei głosy, co do wprowadzenia pewnych „oszczędności” eksploatacyjnych w formie zredukowania biegu pociągów, zmniejszenia liczby wagonów, redukcji służby pociągowej itd., nie znalazły posłuchu w sferach decydujących.

= Zabezpieczenie torów.

W czasie perjodycznych wylewów Wisły, planty kolei nadwiślańskiej, oraz obwodowej, położone w pobliżu szosy radzymińskiej, stale bywają oblewane falą napływającą od strony Szmulowizny.

Celem zaradzenia wylewom mogącym ujemnie oddziałać na bezpieczeństwo torów, zarządy kolei petersburskiej, nadwiślańskiej i terespolskiej wyznaczyły komisję techniczną, która opracowała plan robót ochronnych, obmyśliwszy dwa sposoby do wyboru, a mianowicie: a) urządzenie pod plantami kolei petersburskiej rur, celem połączenia odpływów z rowami, położonemi po drugiej stronie torów lub: b) ułożenie rur żelaznych wzdłuż drogi wiodącej do hut w Targówku dla przepuszczenia wód pod mostami kolei petersburskiej i kolei obwodowej na szosie radzymińskiej.

W razie gdyby projekty powyższe nie zyskały uznania zarządu warszawskiego komunikacji, ze względu, iż przez rury pomienione przechodziłyby i nieczystości ze Szmulowizny do rowów przy szosie radzymińskiej, pozostawałby jeszcze jeden środek poboczny, mianowicie skanalizowanie Szmulowizny i Nowej Pragi dla skomunikowania odpływów nieczystych z Wisłą.

Projekt powyższy, złożony przez komisję zarządowi kolei nadwiślańskiej, w tych dniach został przedstawiony do decyzji departamentu kolejowego, zkąd odpowiedź wkrótce jest oczekiwaną.

= Nowa linja.

Niebawem urządzony być ma nowy tor kolei konnej przez ul. Wolską do cmentarza prawosławnego.

Ponieważ nowa linja przecinać będzie plant kolei obwodowej oraz dwie drogi, należące do inżenierji wojskowej, magistrat przeto zwrócił się do zarządów tych instytucyj z zapytaniem, czy nie ma przeszkód z ich strony ku przeprowadzeniu nowej linji tramwajów w pomienionym kierunku.

= Wystawa psów.

P. Witold K., obywatel z siedleckiego, projektuje na r. p. wystawę psów.

Gaz. polska donosi, iż wystawa ma się odbyć w naszem mieście w czasie wyścigów jesiennych.

= Kradzieże.

Zamieszkałej w domu pod № 50-ym przy ul. Wolskiej M. Grajewskiej przy użyciu dobranego klucza skradziono kilka sztuk garderoby i zegarek srebrny z łańcuszkiem, wartości rs. 50. Na ślad sprawcy kradzieży pomimo natychmiastowych poszukiwań nie natrafiono.—Z niezamkniętego mieszkania Lejby Grinsztajnowej w domu pod № 2-im przy ul. Kępnej skradziono cztery miedziane świeczniki.—Ryszard Berger, chwilowo zamieszkały w pokojach umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej w domu pod № 106-ym zameldował, iż skradziono mu z mieszkania zegarek złoty kryty, dewizkę, dwa breloki złote, oraz pierścionek, wartości ogólnej rs. 210.

= Przy pracy.

W domu pod № 58-ym przy ul. Dzikiej przy spuszczaniu części przęsła schodowego, oberwał się kawałek sztukaterji, który ranił w głowę robotnika, Franciszka Polendę, zamieszkałego pod № 23-ym przy ul. Burakowskiej.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, poszwankowanego odwieziono na dalszą kurację do domu.

= Złośliwa mucha.

Znanemu w mieście naszem lekarzowi, dr. S., zdarzyła się przykra przygoda.

W ubiegłą sobotę, bawiąc u żony na letniem mieszkaniu pod Częstochową, dr. S. położył się w lesie i zasnął.

Obudziwszy się, spostrzegł na prawej ręce ukąszenie przez owad, powodujące opuchnięcie.

Dzięki przedsięwziętym środkom zaradczym niebezpieczeństwo minęło, dłuższa jednak kuracja będzie nieunikniona.

= Z Wisły.

Zamieszkały w domu pod № 15-ym przy ul. Solec, Józef Wawrzyniak, myjąc nogi nad brzegiem Wisły, wskutek własnej nieostrożności wpadł w rzekę i utonął.

Ciało wydobyto wkrótce i odwieziono do gabinetu anatomicznego.

= Wypadek na Wiśle.

Onegdaj, około godziny 9-ej wieczorem, z pośrodka Wisły od strony Pragi, wprost budynków zajętych przez szkoły pływania, usłyszano rozpaczliwe okrzyki „ratunku!”

Po podaniu pomocy wydobyto z wody dwie osoby, mianowicie około lat osiemnaście liczącą kobietę i mniej więcej w tymże wieku młodego człowieka.

Para ta w wynajętej łódce od firmy „Terlecki i S-ka” nieostrożnie uderzyła o maszynę służącą do ustalania tamy, wskutek czego znalazła należytą ochłodę w falach Wisełki, łódź zaś poszła dalej z biegiem rzeki.

Jest to jeden z dosyć licznych wypadków, będących wynikiem wypożyczania łodzi osobom niedoświadczonym i to podczas kompletnego zmroku.

Wypadki podobne zazwyczaj do wiadomości publicznej nie dochodzą.

= W bójce.

We wtorek na stacji kolei nadwiślańskiej Warszawa - Obwodowa, robotnicy, pracujący na linji, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę z ustawicielem pociągów, Emilem Ruszlakiem.

R. uległ przemagającej sile i został mocno poturbowany.

Ciężko pobitego i poranionego odstawiono na kurację do szpitala.

Awanturnicy ratowali się ucieczką.

Śledztwo w celu wykrycia winnych zarządzono.

= Pożar w pociągu.

Wczoraj w nocy na kolei nadwiślańskiej w pociągu towarowym, dążącym z Pragi do Mławy, pomiędzy stacjami Konopki—Mława od iskry z parowozu zapaliły się deski naładowane na platformie.

Maszynista dostrzegłszy palący się wagon, pociąg na linji zatrzymał i wraz ze służbą konduktorską podążył na ratunek.

Pożar udało się wkrótce przytłumić, mimo to jednak pewna ilość desek zgorzała, a i wagon wskutek opalenia uległ uszkodzeniu.

Pociąg wraz z uszkodzonym wagonem z nieznacznym opóźnieniem przybył do Mławy.

+ Echa grodziskie.

Korespondent nasz z Grodziska pisze pod d. 7-ym sierpnia:

„Z każdym rokiem zaciszny nasz zakątek zyskuje sobie coraz większą liczbę zwolenników.

Wzorowo urządzony zakład dra Bojasińskiego, położony w prześlicznym ogrodzie, silnie zadrzewionym sosną, jest pożądanym nietylko dla szukających ulgi w cierpieniach, lecz i dla mieszczuchów, spragnionych ciszy i świeżego powietrza.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy tu przedstawienie amatorskie, złożone z jednoaktówek, w niedzielę zaś, d. 12-go b. m., odbędzie się zabawa ogrodowa w połączeniu z dziecięcą pod kierunkiem baletmi-

strza z Warszawy, p. A. Stejna, i p. Wasilewskiego, nauczyciela gimnastyki.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 7-ym sierpnia:

„Wobec panującej w mieście naszem epidemji, z inicjatywy kilku tutejszych obywateli otworzono z funduszów, powstałych z dobrowolnych ofiar, w d. 5-ym b. m. bezpłatną kuchnię żydowską przy ulicy Szewckiej.

Ubodzy otrzymują nietylko na miejscu, lecz i do domów od godz. 1—5-ej obiad, złożony z rosołu, kaszy, pół funta mięsa i funta chleba.

Dziennie wydawanych jest po kilkadziesiąt obiadów.

Nadto od 8—10-ej wieczór wydawana jest gorąca herbata.

Interesami kuchni zajmuje się specjalny zarząd, z 10-iu osób złożony.

Z listy osób, które nadesłały ofiary, wymieniamy ważniejsze: Rufin Bekerman rs. 150, I. Bekerman rs. 150, Maurycy Goldstein rs. 50, Józef Martofel rs. 50, Samuel Adler rs. 50, M. Goldhaar rs. 50, I. Waga rs. 50, I. Rosenberg rs. 30, H. Grün rs. 25, A. Rosenblum rs. 25 itd.

Zbieraniem ofiar zajmują się energicznie: kantor bankierski I. Bekermana i p. Józef Martofel.

Egzamina wstępne w tutejszem gimnazjum rozpoczną się w d. 28-ym sierpnia i trwać będą do 1-go września.

Wolne miejsca są tylko w klasach: przygotowawczej, 6, 7 i 8-ej.

Prośby o przyjęcie przyjmuje już kancelarja gimnazjum do d. 27-go sierpnia.

P. Józef Przyłuski, organizator koncertu w d. 2-im marca na pomnik Chopina w Żelazowej Woli, otrzymał w tych dniach od komitetu warszawskiego Towarzystwa muzycznego odezwę, pełną serdecznej podzięki za przesłaną kwotę rs. 221 kop. 28, oraz prośbę o nadesłanie kilku programów z koncertu, w celu przechowania ich w aktach budowy pomnika.

Jeden z egzemplarzy afisza i programu umieszczony będzie w puszce, wmurowanej do piedestału pomnika.

Onegdaj, o godz. 12-ej w nocy, we wsi Jankowice, gminie Błotnice, zgorzały zabudowania, do parafji tamtejszego kościoła należace, w których zamieszkiwał proboszcz, ks. Marcin Radkowski.

Spalone budynki ubezpieczone były na rs. 1410. Ks. Radkowski poniósł strat w ruchomościach spalonych na rs. 1005.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W d. 4-ym b. m., tj. w sobotę wieczorem, w Radomiu i okolicach szalała straszna burza.

We wsi Mludnice, w gminie Przytyk, włościanka Józefa Wójcik, lat 25, w czasie wyjmowania chleba z pieca została rażona piorunem i zabita na miejscu.

We wsi Małęczyn (pod Radomiem) od pioruna spaliła się stodoła, napełniona zbożem, własność p. Ludwikowej Karschowej.

Straty wynoszą paręset rubli."

+ Pożar Włodawy.

Korespondent nasz z Włodawy pisze pod d. 6-ym sierpnia:

„Znów mamy do zanotowania smutny wypadek, nawiedzający aż nazbyt często nasze małe miasteczka, pożar, który wybuchł w nocy z niedzieli na poniedziałek, o godzinie 2-ej w nocy.

Ratunku nie było, gdyż straży ogniowej niema, pomimo, że Włodawa liczy około 7,000 mieszkańców.

Kilku ludzi dobrej woli zaprzęgło się do 11-tu malutkich beczułek i woziło niemi wodę z odległego stawu lub z Bugu.

Wozić trzeba było ręcznie, bo nikt z mieszkańców sąsiednich wiosek nie chciał dać koni.

Z narzędzi ratunkowych były prócz owych 11-tu czy 12-tu beczek dwie sikawki, obie, jako stojące stale na rynku, dobrze popsute i rozeschnięte, działać nie chciały, zresztą woda zamiast na ogień tryskała na ratujących.

Spłonęło kilkadziesiąt domów; cała środkowa część miasta leży w gruzach.

Mieszkańcy przenieśli się na przedmieście Włodawy, t. zw. Włodawkę.

Jest to ludność uboga, przeważnie żydzi.

Między innemi zgorzał dom, w którym mieścił się magistrat i skład materjałów aptecznych p. Wisłockiego.

Ogień przenosił się z dachu na dach bardzo wolno, mieszkańcy więc mieli czas usunąć ruchomości.

Z ludźmi nie było wypadku."

Pożar w kopalni.

Zanim podamy dalsze szczegóły katastrofy w kopalni „Paryż", zanotujemy kilka szczegółów informacyjnych.

Kopalnie dąbrowskie w r. 1876-ym sprzedane zostały pp. Plemiannikowowi i Rozenkampfowi, którzy je wydzierżawili Bankowi francusko-włoskiemu.

Wskutek tego w ręku Banku znalazły się kopalnie: „Cieszkowski", „Paryż-Nowa" (pokład „Łabęcki"), „Koszelew-Ksawery" (pokład „Ksawery") i „Hieronim" (pokład tegoż nazwiska).

Są to czołowe kopalnie zagłębia dąbrowskiego. Taki „Cieszkowski" np. ma grubość w sążniach 9·25, „Paryż" 6, „Koszelew 6. Po nich idzie dopiero kopalnia skarbowa „Reden" z pokładem 5 sążni.

Kopalnia „Paryż-Nowa" należy do pierwszorzędnych pod każdym względem. Węgiel jej posiada najwyższy procent węgla 63·60% w 100 częściach i 67·43% w 100 częściach organicznych. Jest to więc najwyższy gatunek, ustępujący innym tylko pod względem łatwości koksowania się.

*

Wyborny znawca górnictwa, Hieronim Łabęcki, pisząc o kopalnictwie w r. 1856-ym, jeszcze „Paryża" nie wymienia, pokład więc tej kopalni, który od jego nazwiska miano swe otrzymał, pozostaje w eksploatacji niedawno.

W r. 1878-ym produkcja „Paryża", nazywanego stale „Łabęcki—Nowa", wynosiła 281,000 pudów i kopalnia wobec takich kolosów, jak „Jerzy" (13,281,000 pud.) lub „Ksawery" (12,146,000) zajmowała drugorzędne stanowisko.

Lecz rozwój jej szybko posuwał się naprzód. Już w r. 1880-ym kopalnia wysuwa się na miejsce czwarte i po „Jerzym" (21½ milj. pud.), „Ksawerym-Koszelewie" (7,738,000), wykazuje produkcji 7,650,000 pudów.

Dziś w tym samym stosunku „Paryż" zajmuje stanowisko pierwszorzędne.

*

Jednym z największych pożarów, jakim kopalnie ulegały, był pożar „Ksawerego" w styczniu r. 1849. Znakomita ta kopalnia uległa katastrofie z samowolnego zajęcia się ognia w jednej jej części.

W kopalniach dąbrowskich wybuchy gazów się nie przytrafiają, jak w angielskich, np., lub belgijskich, lecz ulegają innym nieszczęściom, z naturą węgla połączonym: po dłuższem wystawieniu w chodnikach na przewiew powietrza, węgiel się kruszy, a miał w szczelinach za przystępem wilgoci usposabia się do samowolnego zatlenia.

Ztąd powstał pamiętny pożar „Ksawerego".

Drugi raz ogień dotknął tę kopalnię w r. 1879-ym.

*

Dąbrowa górnicza 8-go sierpnia, godz. 10 m. 3 wieczorem. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Ogień na wierzchu kopalni został ugaszony. Składy węgla i drzewa budulcowego ocalały, ale budynki kopalniane leżą w gruzach, maszyny zaś zostały podruzgotane.

Szyb Szafer wyrzuca coraz gęstsze kłęby dymu. Dym i iskry ukazują się już w odkrywkach.

Celem zamknięcia wentylacji i stłumienia ognia, dyrekcja kopalni skłania się do zasypania obydwóch szybów.

Kurytarze szybu „Koszelew" zaczęto pośpiesznie zamurowywać, ponieważ obawiają się zatopienia tej kopalni.

Do odkrywek kopali „Paryż" zaczęto sprowadzać wodę z Przemszy.

Całej kopalni grozi zagłada zupełna. Na szczęście z ludzi nikt nie zginął.

Dąbrowa górnicza 8-go sierpnia, godz. 9 m. 59. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W głębi kopalni „Paryż" ogień szerzy się w dalszym ciągu. Ratunek niemożebny.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 64-ty, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— Do d. 11-go sierpnia można wykupować fanty, zastawione w lombardzie bezprocentowym warszawskiej gminy starozakonnych i zakwalifikowane do sprzedaży przez licytację, mającą się zacząć d. 13-go sierpnia.

— D. 11-go sierpnia upływa ostatni termin wykupowania fantów w warszawskiem akcyjnem Towarzystwie pożyczkowem, zakwalifikowanych do sprzedaży przez licytację, mającą się rozpocząć d. 13-go sierpnia.

— D. 11-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia przy ulicy Elektoralnej pod № 9-ym, odbędzie się sesja urzędu starszych zgromadzenia kotlarzy.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna mianowana została szefem 48-go Ukraińskiego pułku dragonów.

OSOBISTE.

Wiedeń 8-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Komendant Budapesztu, książę Lobkowic, ma zostać po arcyksięciu Wilhelmie jeneralnym inspektorem artylerji.

Wiedeń 8-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Jenerał książę Croy ciężko zachorował i przyjął ostatnie sakramenty.

Cetynja 8-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Książę Piotr Karadżordżewicz przesiedla się do Genewy.

ZABURZENIA.

Paryż 8-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Aiguesmortes ponowiły się zamieszki. Jeden włoch zabity. Wojsko przywróciło porządek. Burmistrzowi grożono w razie dopuszczenia robotników włoskich do salin.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym 8-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. War.)* — W prowincji Katania, w Acireale i sąsiednich miejscowościach trzęsienie ziemi obaliło domy i kościoły. Wiele osób zabitych i ranionych.

CHOLERA.

Gdańsk 8-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Wiśle pod Gdańskiem stwierdzono istnienie laseczników cholerycznych.

Paryż 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Badanie świadków w procesie przeciw anarchistom zostało już ukończone. Zdaniem ekspertów, znalezione u Feneona przedmioty wybuchowe są takie same, jakie znaleziono u Emila Henri. Prokurator rozpoczął mowę swoją. (*Aj. półn.*)

Rzym 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Konstantynopola donoszą, że sułtan zgodził się na nominację Catalaniego na posła włoskiego w Konstantynopolu. Reprezentant sułtana powita Catalaniego w Dardanellach. (*Aj. półn.*)

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 7-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Wilhelm II-gi w Anglji.—Album Wilhelma I-go.— Komisja kolonizacyjna.)

Cesarz w Anglji podług szczegółowych telegramów pism tutejszych podejmowany jest z wszelką możliwą okazałością. Wczoraj wieczorem w zamku Osborne pod przewodnictwem królowej Wiktorji odbył się wielki obiad galowy, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie rodziny królewskiej, lord Rosebery, lord Spencer, ambasador niemiecki hr. Hatzfeldt, personel ambasady niemieckiej, świta cesarza, oficerowie jachtu „Hohenzollern" i statków cesarskich temuż towarzyszących: „Storch" i „Księżniczka Wilhelmowa", oficerowie statków wojennych angielskich, stojących na kotwicy w przystani w Coves itd. Cesarz w mundurze swojego pułku dragonów angielskich ze wstęgą i gwiazdą orderu Podwiązki, siedział po prawej stronie królowej.

Po obiedzie zajaśniały wszystkie statki w zatoce pyszną iluminacją. Dzisiaj cesarz z jachtem swoim „Meteorem" uczestniczył w regatach jachtów o nagrodę królowej, poczem wieczorem wziął udział w dorocznej uczcie królewskiego klubu jachtowego. W piątek w Alderschot zapowiedziana jest na cześć cesarza wielka rewja.

W wielkiej sali muzeum Hohenzollernów wystawiono nową kolekcję akwareli albumu cesarza Wilhelma I-go. Obrazy pędzla Lüdersa, Wiśniewskiego, W. Meyerheima i innych przedstawiają sędziwego cesarza w najrozmaitszych sytuacjach. Widzimy go patrzącego na defiladę uczniów przed zamkiem Brühl w r. 1877-ym, kładącego kamień węgielny pod wielki pomnik na Niederwaldzie w otoczeniu paladynów rzeszy, czekającego na zwierzynę w czasie naganki, otulonego płaszczem, święcącego złote swoje wesele d. 11-go czerwca 1879-go r. itd. Ciekawa kolekcja licznych ściąga widzów.

D. 18-go b. m. odbędzie się tutaj wielki przegląd wojsk całej gwardji na polu tempelhofskiem. Pierwszy to będzie kompletny przegląd gwardji, której pułk jeden, królowej Augusty, dawniejszemi czasy, stał załogą w Koblencji i ściągnięty został niedawno temu do Szpandawy.

Komisja kolonizacyjna nabyła w r. b. 7 większych majątków, mianowicie 6 w prowincji poznańskiej i jeden w Prusach zachodnich. W Księztwie nabyła Ostrowieczno w powiecie śremskim, Przecław w pow. obornickim, Brudzewo w pow. wrzesieńskim, Tarnowo w pow. poznańskim, Gwiazdowo w pow. średzkim, Janowiec w pow. żnińskim; w Prusach zachodnich: Włościborz w powiecie złoturskim. W latach ostatnich komisja nabywa corocznie 8,000 hektarów. *K.*

*

Paryż, 6-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Akty uroczyste.—Kongres straży ogniowych.)

W wielkim amfiteatrze nowej Sorbony odbyło się wczoraj rozdanie nagród słuchaczom wykładów popularnych, urządzanych staraniem Towarzystwa „Union française de la jeunesse". Uroczystość ta tem się różni od innych, że nagrody otrzymują zarówno uczniowie, jak i profesorowie. Prezes Towarzystwa w zwięzłej mowie przypomniał dzieje instytucji, zwalczone przeszkody i przedstawił działalność obecną. W pierwszym roku istnienia stowarzyszenie miało 5 profesorów i 163 słuchaczów, teraz zaś po latach 20-tu ma 366 profesorów oraz 7,800 słuchaczów. Następnie zabrali głos, Chasler, inspektor szkół, delegat ministra i profesor Charlot, poczem odczytano listę nagrodzonych.

Jednocześnie niemal w wielkiej sali Trocadero cisnęła się publiczność na akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego, organizowany przez stowarzyszenie „Association philotechnique", liczące w Paryżu 27 sekcyj. Pierwszy zabrał głos Leon Bourgeois, dawny minister, prezes Towarzystwa, który skreślił dzieje instytucji od r. 1848-go, kiedy było zaledwie 13 wykładów popularnych aż do r. 1894-go, kiedy staraniem „Association philotechnique" odbywało się 442 wykładów. Następnie przemawiali: sekretarz jeneralny dr. Beauregard i inspektor szkół, Staguet, delegat ministra. Ten ostatni skreślił wrażenia z wycieczki do Stanów Zjednoczonych i zakończył wnioskiem, że na polu oświaty ludowej Francja przewyższyła Amerykę północną. Wreszcie nastąpiło rozdanie nagród profesorom i słuchaczom.

W Lugdunie odbywa się obecnie kongres straży ogniowej. Francję reprezentuje 37 oddziałów, które nadesłały 650 delegatów; Anglja, Portugalja i Włochy wydelegowały 150 strażaków.

W Montauban wczoraj odsłonięto pomnik znanego powieściopisarza L. Cladel'a. Uroczystość zgromadziła liczny zastęp literatów paryskich; pomiędzy innymi znaleźli się tam: Catulle Mendès, Fr. Coppée, Silvestre, Maizeroy, Hepp, Rollinat, Clovis Hugues itd. W chwili odsłonięcia pomnika dwa miejscowe towarzystwa śpiewackie wykonały kantatę Pawła Vidal'a, autora „Maladetty", umyślnie na tę uroczystość skomponowaną. Pomnik składa się z podstawy wykutej z marmuru niebieskiego oraz popiersia bronzowego. Pamięć zgasłego przedwcześnie pisarza uczcili przemową: Mendès, Coppée, Silvestre, Hugues, Ricard, Lafayette i wielu innych. *Z.*

*

Rzym, 5-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Pomnik Ojca św.—Losy księgozbioru.)

Ojciec św. kazał przesłać w swojem imieniu długi telegram do prezydencji kongresu eucharystyjnego w Reims, do którego należą kardynałowie: Langénieux, Lécot i Richard.

Rzeźbiarz Maccari z rozkazu Papieża pracuje nad nagrobkiem Ojca św. Pomnik jest cały z białego marmuru kararyjskiego. Na wieku sarkofagu widać lwa, trzymającego pod łapą koronę potrójną. Z prawej strony stoi postać marmurowa Wiary, trzymająca w prawej ręce pochodnię, a w lewej księgi Pisma Świętego. Na lewej zaś posąg Prawdy opiera się na tarczy, zdobnej rodzinnym herbem Peccich. Nad lwem na marmurowej tablicy czarnemi głoskami wyryty jest ten tak prosty a szczytny napis przez samego Ojca św. ułożony:

Hic Leo XIII P. M.
Pulvis est.

„Tutaj Leon XIII-ty Papież prochem jest." Niepodobna było treściwiej a wspanialej się wyrazić.

Pomnik Wiktorji Colonny margrabiny di Pescara, sławnej poetki, ubóstwianej przez Michała Anioła, mający stanąć w Marino pod Rzymem przed zamkiem Colonnów, jest na ukończeniu, a na opłacenie jego kosztów składają się wszystkie miasteczka dawnego Lacjum, bo same Marino jest zanadto na to ubogie.

Po zgonie księcia Baltazara Boncompagni-Ludovisi, który jednak nie był głową tego rodu papieskiego i stanowił chwalebny wyjątek między książętami rzymskimi, słynnymi z ciemnoty i niezdarności, ważny księgozbiór Boncompagnich, który przypadł mu był w dziale po zniesieniu majoratów przez zastosowanie do Rzymu prawa włoskiego, rozproszony niewątpliwie zostanie. W końcu b. m. księgozbiór ten, który po zniszczeniu wielkiego pałacu książąt di Piombino na placu Colonna, sprzedanego na spekulację, dotąd się znajduje w dawnej willi Ludovisich, słynnej z fresków Gwidona Reniego, ma być ztamtąd cofnięty i puszczony na licytację, bo książę Baltazar, ku ogólnemu zdumieniu, żadnego rozporządzenia względem ukochanej bibljoteki nie zostawił. Z Berlina zażądano już części drogocennych rękopisów i wszystkich dzieł o matematyce z XV-go wieku. Corvisieri i inni ludzie fachowi czemprędzej układają katalog drogocennych druków i rękopisów, z których wiele sprzedane mogą być prywatnie, a reszta dopiero przez licytację, jak to uczyniono przed laty z księgozbiorem Albanich.

Dziś zapowiedziane są wielkie zabawy ludowe w willi Borghese, będącej dziś własnością wierzycieli tego tak niegdyś zamożnego rodu książęcego, a w części i własnością miasta. *D.*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 8-go sierpnia. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*)— Dzisiejsze czynności giełdowe odbywały się przy usposobieniu mocnem. Mocna tendencja wartości włoskich oddziałała wzmacniająco na ogólne usposobienie dzisiejszego zebrania. Obroty były dziś niewielkie. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych trzymają się wciąż na tym samym poziomie. W porównaniu z notowaniami wczorajszemi banknoty russkie pozostały zupełnie bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa o drobnostkę gorzej, podczas gdy Petersburg krótki brano po 217.90, a Petersburg długoterminowy pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń krótkie spadły o 50 fen. (163.15), długoterminowych nie notowano. Z papierów procentowych listy zastawne ziemskie osiągały 68.50, listów likwidacyjnych nie notowano, a nowa 4% renta russka z r. 1894-go utrzymała kurs wczorajszy. Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie. Udziały komandytowe podniosły się o ⅔%, a akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej spadły o ⅕%. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Kupony celne wykazują zwyżkę (325.60). Dyskonto prywatne bez zmiany.

Berlin 8-go sierpnia. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.) Rynek zbożowy był dziś usposobiony mocno z powodu wczorajszego silnego gradobicia. Żyto mocno i wyżej; w towarze gotowym o 1 m. 75 fenig., a w dostawowym o 2 m. Spirytus miał dziś tendencję słabszą.

Berlin 8-go sierpnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.15	Akcje kredytow	241.—
Weksle na Petersb. kr.	217.90	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	216.—	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	63.40	„ „ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.50	Żyto w tow. gotow.	115.50
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	120.25

Kursy z dnia 7-go sierpnia: 219.—, 218.20, —.—, 216.—, 219.25, 63.40, —.—, —.—, —.—, 241.20 —.—, —.—, —.—, —.—. 115.75, 118.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 8-ym sierpnia r. b.— Na targu praskim w dniu dzisiejszym panowała spokojna tendencja, przy ruchu średnim i dostawie wynoszącej ogółem zaledwie 5 wagonów. Żyta nadeszło 1 wagon, owsa 2 i kaszy jaglanej 1. Dla żyta usposobienie było mocne, wyborowe nabywano po 50 do 51 kop., średnie po 48 do 49 kop., ordynaryjne po 45 do 47 kop. Owies spokojnie, wyborowy nabywano po 68 do 74 kop., średni po 53 do 64 kop., ordynaryjny 45 do 51 kop. Grykę płacono po 76 do 80 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień słabo, przy zniżkowej dążności notowań, za browarny osiągono 50 kop., za pastewny 39 do 44 kop. Dla kaszy jaglane tendencja stale spokojna, płacono po 56 do 71 kop., stosownie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 8-go sierpnia r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	4	wagonów
Owsa	4	„	2	„	162	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	1	„	45	„
Kaszy jaglanej	3	„	1	„	117	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	—	„
Ryżu	—	„	—	„	—	„
Pszenicy	2	„	—	„	15	„
Jęczmienia	—	„	1	„	75	„
Grochu	—	„	—	„	8	„
Gryki	—	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	1	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	1	„	8	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	10	wagonów	6	wag.	434	wagonów

Węgle kamienne słabo. Dowozy wciąż znaczne, składnicy jednak nie mogą robić zapasów na zimę, z powodu lasowania się i wskutek tego strat na ilości towaru. Ceny rs. 65, 70 do rs. 72 za wagon franco stacja towarowa kolei warszawsko-wiedeńskiej, stosownie do gatunku towaru i zawartości wagonu. W sprzedaży detalicznej od 80 kop. do 90 kop. za korzec 6-pudowy.

Cement. Ruch w ogóle jest mniejszy, niż w tygodniu poprzednim, ceny umiarkowane, przy usposobieniu bez zmiany.

Nafta. Usposobienie słabe. W Warszawie cena rs. 1 kop. 17½ za pud. co wobec ceny na rynku carycyńskim 14 kop. bez kosztów, oadnego absolutnie nie pozostawia zysku.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu H. Mich. — O jarmarku prosimy jak najwięcej, ale rzeczy źródłowych, własnych. Artykuł nadesłany do zwrotu.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Іюля (8 Августа) 1894 r.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).